

*Stefania Dzięcielska-Machnikowska **

STOSUNEK KOBIEŃ DO PRACY
W SPOŁECZEŃSTWIE SOCJALISTYCZNYM

1. WPROWADZENIE

Świat współczesny odnotowuje obok procesu emancypacji kobiet ogromną ich aktywizację zawodową. Można powiedzieć, że aktywizacja zawodowa i emancypacja są dwiema stronami tego samego zagadnienia polegającego na dążeniu do zrównywania kobiet z mężczyznami we współczesnym świecie. Aktywizacja zawodowa kobiet i związane z nią problemy są charakterystyczne dla wszystkich krajów rozwijających się gospodarczo i społecznie. Zwiększeniu udziału kobiet w pracy zawodowej sprzyjają:

1. Rozwój gospodarczy, szczególnie gospodarka ekstensywna, podnosząca produkcję przez zwiększanie liczby zatrudnionych.

2. Ustrój polityczny skorelowany z rozwojem gospodarczym (system kapitalistyczny ograniczający liczbę robotników, kierujący się prawem konkurencji, nie sprzyja tak silnie feminizacji zatrudnienia jak ustrój socjalistyczny).

3. Panująca ideologia — socjalistyczna postulująca i realizująca równouprawnienie oraz zniesienie wszelkich form wyzysku, a zatem zapewniająca równouprawnienie dla kobiet.

4. Rozwój nauki i techniki. Pod wpływem postępu technicznego następują istotne zmiany w metodach wytwarzania, czyniąc wiele zawodów dostępnymi dla kobiet. Powstawanie nowych zawodów i specjalności.

5. Przeobrażenie tradycyjnego modelu kobiety — żony i matki, przeobrażenie tradycyjnego modelu rodziny.

* Prof. dr habil., Instytut Socjologii UŁ.

2. ANALIZA WSKAŹNIKÓW WZROSTU ZATRUDNIENIA Kobiet W POLSCE

Analizując wzrost zatrudnienia w różnych działach gospodarki społecznej poza rolnictwem w Polsce pierwszych lat industrializacji socjalistycznej oraz budowy postaw społeczeństwa socjalistycznego S. Widderszpil¹ wskazał na trzy źródła rekrutacji pracowników do powstającego przemysłu polskiego. Pierwszym źródłem była ludność wiejska, drugim młodzież — absolwenci szkół zawodowych i wyższych, a trzecim ważnym źródłem zatrudnienia — kobiety.

Polska charakteryzuje się stosunkowo wysokim wskaźnikiem aktywności kobiet². W roku 1960 wskaźnik ten wynosił 40,3%, w tym w miastach 31,2%, na wsi 48,9%, a w roku 1974 — wzrósł do 46,7%, w tym w miastach do 42,8%, na wsi do 51,4% (wskaźnik liczony dla kobiet od 15 roku życia wzwyż). Wskaźnik aktywności liczony dla różnych grup wieku wynosił dla wszystkich kobiet w grupach wieku 20—54 lata — 70%, ale dla grup wieku 25—29 lat i 45—48 lat — ok. 80%. Ponadto tempo przyrostu zatrudnionych kobiet w poszczególnych działach i gałęziach gospodarki narodowej było w latach 1950—1975 najwyższe w działach, gdzie udział zatrudnienia kobiet i tak jest wysoki. Na przykład w handlu ten udział wzrósł z 49,7% do 71,4%, w instytucjach finansowych i ubezpieczeniowych z 59,8% do 78,4%, w przemyśle z 29,4% do 39,4%.

Kobiety, mimo równouprawnienia zagwarantowanego konstytucją wykonują pracę i zajmują stanowiska przynoszące niższe wynagrodzenia od wynagrodzeń mężczyzn. Z cytowanego opracowania GUS³ wynika, iż w 1973 r. aż 8,2% kobiet i tylko 1,7% mężczyzn osiągnęła zarobki miesięczne w gospodarce społecznej w przedziale 1201 - 1500 zł, a 24,1% kobiet i tylko 6,8% mężczyzn zarobki w granicach 1501 - 2000 zł. W przedziale zarobków 2501 - 3000 zł (a więc poniżej średniej płacy miesięcznej) odsetek mężczyzn i kobiet nie różni się (odpowiednio 19,5% i 19,1%). Jednakże zarobki miesięczne w granicach 3001—5000 zł osiągnęła prawie połowa pracujących mężczyzn (44,3%) i tylko co siódma pracująca kobieta (14,4%). Zarobki powyżej 5001 zł uzyskiwało 12,1% mężczyzn i tylko 1,1% kobiet.

Zgodnie z przewidywaniami ekonomistów i polityków społecznych nie zmalała, ale dynamicznie rosła aktywność zawodowa kobiet, osiągając w latach 1970—1975 poziom dający się określić jako pułap, którego

¹ S. Widderszpil, *Skład polskiej klasy robotniczej*, Warszawa 1965, s. 106.

² *Kobieta w Polsce*, Warszawa 1975, s. 32—33.

³ *Ibidem*.

przekroczenie jest niemożliwe i niepożądane. Czynniki dynamizującymi zatrudnienie kobiet w latach 1950—1975 były:

- 1) duży popyt na siłę roboczą,
- 2) wzrost poziomu wykształcenia i przygotowania zawodowego kobiet,
- 3) wzrost poziomu kwalifikacji kobiet,
- 4) oddziaływanie ideologii socjalizmu w kwestii kobiecej,
- 5) planowanie rodziny,
- 6) niskie zarobki ludności,
- 7) systematyczny wzrost cen na przedmioty trwałego użytku.

Polityka zatrudnienia kobiet w 30-leciu PRL, obok rozwiązań prawnych i planowych zależała, i do dnia dzisiejszego zależy, od koniunktury gospodarczej świata oraz krajów socjalistycznych, od ukształtowania się rynku pracy różnego w różnych regionach Polski, od powstawania nowych, atrakcyjnych pod względem finansowym i technicznym działów gospodarki i zawodów, do których odeszli mężczyźni pozostawiając wolne miejsca pracy dla kobiet. Modernizacja zacofanych technicznie i organizacyjnie działów przemysłu wbrew założeniom nie ograniczyła zapotrzebowania na siłę roboczą, a wzrastające potrzeby spowodowały wzrost zainteresowania kobiet pracą zawodową. Kobiety masowo napływają do różnych zawodów, do klas i warstw społecznych wnoszą i wnoszą ze sobą nowe problemy lub pogłębiają już istniejące.

Analizując stosunek kobiet do pracy zawodowej przede wszystkim należy podkreślić problem łączenia ról zawodowych i rodzinnych w wyższym stopniu aniżeli w sytuacji mężczyzn. Mężczyźni pomagają w pełnieniu ról rodzicielskich, ale w większości sytuacji ról tych nie przejmują, pozostają one tradycyjnie zadaniami kobiecymi. Kobieta-robotnica w większym stopniu aniżeli pracownica umysłowa dzieli swe siły, uwagę na sprawy domu i rodziny oraz sprawy pracy i zakładu. Mimo wielu działań na rzecz kobiety pracującej — jej sytuacja jest trudna. Działania podjęte w Polsce poszły w kierunku stworzenia takiej sytuacji, aby kobiety w ogóle mogły pracować zawodowo, ale nie znaleziono rozwiązań w pełni ułatwiających godzenie ról zawodowych i rodzinnych. Gdyby nie było żłobków i przedszkoli, wiele kobiet w ogóle nie mogłoby pracować zawodowo lub musiałyby rezygnować z macierzyństwa.

Kobiety w Polsce mają prawo do 16-tygodniowego urlopu macierzyńskiego oraz zasiłku rodzinnego. W okresie ciąży korzystają z uprawnień związanych z ich stanem zdrowia i zwalniane są do prac lżejszych. W wielu zakładach pracy zatrudniających kobiety powstały oddziały pracy chronionej, do których kierowane są kobiety ciężarne. Korzystają one z prawa do nie zmienionego zarobku, niezależnie od efektów pracy,

pracują na jedną zmianę. W czasie pracy nie zawsze związanej z zawodem, ale uwzględniającej ich możliwości, uczą się pielęgnacji niemowląt, korzystają z porad lekarzy różnych specjalności. Według wstępnych obserwacji lekarzy przemysłowych i ginekologów przemysłowych u kobiet, które są zatrudnione w oddziałach pracy chronionej, ciąża przebiega prawidłowo i nie obserwowano przypadków wcześniactwa, co bywa przyczyną wysokiego wskaźnika śmiertelności niemowląt. Tak dla przykładu w jednym z dłużej pracujących oddziałów pracy chronionej nie było przypadku zgonu niemowlęcia.

Kobiety korzystają z funduszu alimentacyjnego, a szczególną troską otoczone są jedyne żywicielki rodzin. Opieka nad kobietą stwarza podstawy do kształtowania jej osobistego stosunku do pracy w ogóle i do zakładu pracy. Kobiety pracują w działach gospodarki narodowej, które nie zawsze nadążają za nowoczesnością, są spóźnione w stosunku do tego co aktualnie jest nowoczesne. Pracują także w działach gospodarki o małym nasyceniu techniką ułatwiającą ich pracę. Kobiety pracujące w usługach najczęściej nie mają kontaktu z techniką, ponieważ usługi w naszym kraju ciągle jeszcze opierają się na pracy ręcznej. Praca fizyczna oprócz tego, że bywa ciężka i odbywa się w niesprzyjających warunkach, coraz częściej nie sprawia satysfakcji współczesnemu człowiekowi, a przecież tego typu praca jest podstawą gospodarstwa domowego i usług. Kobiety charakteryzują się innym nieco aniżeli mężczyźni stosunkiem do pracy, rozumianym nie tylko w kategoriach ekonomicznych, technicznych, ale także w sensie ideologicznym. Kobiety przytłoczone trudnymi sprawami domowymi na pracę patrzą przez pryzmat spraw rodzinnych, domowych, opiekuńczych, osobistych, co powoduje, że o ile dla mężczyzn praca zawodowa (zarobkowa) jest działalnością najważniejszą, pierwszoplanową i jej podporządkowane są inne role społeczne, to kobiety najczęściej matki i żony, realizują przede wszystkim role rodzinne, które to są dla większości najważniejsze i do nich właśnie wiele kobiet usiłuje dostosować role zawodowe. Wszystkie kobiety pracujące zawodowo zmuszone są do szukania takich rozwiązań, które pozwalają godzić obie te role. Istotnym problemem jest łączenie pracy zawodowej kobiet z macierzyństwem. Wśród robotnic włókniarek 67% jest matkami, w tym jedno dziecko ma 21%, dwoje dzieci — 27%, troje dzieci — 12%, czworo — 7%. Macierzyństwo i praca w domu powoduje „obniżenie” ambicji zawodowych kobiet. Sytuacja w jakiej żyją powoduje, że nie ubiegają się o awans, niechętnie przyjmują stanowiska kierownicze, stanowiska stresotwórcze, których to stresów i poza pracą nie brak jest w życiu kobiety.

Kobiety pracujące nie zawsze mają warunki aby podnosić swoje kwa-

lifikacje zawodowe ponieważ obciążają je obowiązki domowe. Nie uzupełnianie wiadomości powoduje, że cofają się zarówno pod względem wiedzy ogólnej oraz specjalistycznej, zawodowej. Sytuacja ta powoduje, że wiele kobiet czuje się pokrzywdzonymi i bezradnymi, ale swoje niezadowolone przenosi na pracę zawodową, częściej na życie osobiste — co także być może jest jedną z przyczyn obserwowanego kryzysu małżeństwa.

Naszkicowana najogólniej sytuacja kobiet nie tłumaczy wielu spraw, a jedynie je sygnalizuje, wydaje się to jednak konieczne przed przystąpieniem do przedstawienia wyników empirycznych⁴.

3. OCENA PRACY I ZAKŁADU PRACY

Przy pomocy różnych pytań można próbować ustalić stosunek ludzi do wykonywanej przez nich pracy. Włókniamkom zatrudnionym w całej Polsce zadano pytanie brzmiące: „Gdyby zaistniały warunki, czy zrezygnowałaby Pani z pracy zarobkowej?”. Uzyskane odpowiedzi przeszły oczekiwania badaczy, ponieważ:

1) pozytywnie odpowiedziało	49,9%
2) negatywnie	45,2%
3) inne odpowiedzi spontaniczne udzieliło	1,9%
4) nie wiem	2,0%
5) brak odpowiedzi	1,1%

Zgodnie z wcześniej przeprowadzonymi badaniami oczekiwano, że bardzo wysoki odsetek kobiet chciałby zrezygnować z pracy. Praca w przemyśle włókienniczym u progu jego modernizacji w momencie prowadzenia badań (1972 r.) była bardzo ciężka, a zarobki niezbyt wysokie, wobec czego można było spodziewać się innego stosunku do pracy. Robotnice włókniamki nie mają wysokiego przygotowania ogólnego i zawodowego, a przecież aż 45,2% nie chciałoby porzucić pracy. Wśród przyczyn uzasadniających chęć kontynuowania pracy, niezależnie od zaistnienia warunków umożliwiających porzucenie pracy, do najczęściej wymienianych należą:

- 1) poczucie samodzielności, niezależności jaką zapewnia praca,

⁴ W artykule prezentowane są wyniki badań przeprowadzonych przez autorkę w Polsce w latach 1972—1976. Badaniami objęto zbiorowość ponad 2 tys. włókniamrek zatrudnionych w całej Polsce, w oparciu o próbę losową oraz o 150 odpowiedzi na pytania kwestionariuszowe (dobrane celowo) zadane włókniamkom pracującym w Łodzi. Badaniami tymi objęto kobiety, które posiadały co najmniej jedno dziecko do 14 lat.

- 2) ze względu na zadowolenie jakie daje praca,
- 3) ze względu na zarobki jakie daje praca.

Prezentowany wyżej stosunek do pracy zarobkowej kobiet ma swoje społeczne uwarunkowania. Największy odsetek osób, które nie chciałyby porzucić pracy stanowią kobiety bardzo młode do 19 roku życia — 65,5⁰/₀ oraz kobiety w wieku 20—24 lata — 53,3⁰/₀. Najniższy odsetek kobiet, które nie chciałyby porzucić pracy znajduje się w przedziale wieku 30—34 lata — 31,8⁰/₀. Poziom wykształcenia u robotnic włóknianek wahający się od niepełnego podstawowego do pełnego średniego zawodowego i ogólnokształcącego nie ma wpływu na stosunek do pracy, natomiast ważnym czynnikiem jest stan cywilny. Nie porzuciłoby bowiem pracy 39,8⁰/₀ kobiet zamężnych i 58,7⁰/₀ kobiet wolnych. Jest to zupełnie oczywiste, ponieważ dorosłe kobiety niezamężne muszą utrzymywać siebie, a niekiedy swoje dzieci i one nie mogą realnie myśleć, marzyć nawet, o porzuceniu pracy. Na deklarowaną chęć porzucenia pracy wpływa wiek, stan cywilny oraz posiadanie dzieci, szczególnie małych. Nie porzuciłoby pracy 55,9⁰/₀ kobiet bezdzietnych oraz ok. 40⁰/₀ kobiet mających dzieci. Ważnym czynnikiem utrzymującym zainteresowanie pracą są uzyskiwane zarobki. Wśród kobiet które deklarują, że nie porzuciłyby pracy jest 42,8⁰/₀ osób zarabiających w granicach 1500—2000 zł oraz 73,6⁰/₀ zarabiających 3501—4000 zł.

Można przypuszczać, że kobiety oprócz niezależności jaką zapewnia im praca bardzo wysoko cenią wysokie zarobki, zatem stosunek do pracy nie może być określony jednoznacznie. Praca dla wielu kobiet jest połączeniem wartości instrumentalnych i autotelicznych. Potwierdzenie takiego stosunku znajdujemy w odpowiedziach włóknianek na zadane pytania dotyczące właśnie wartości pracy. Włóknianki stwierdzają, że:

- | | |
|---|----------------------------------|
| 1) dobra jest każda praca dobrze płatna | 27,6 ⁰ / ₀ |
| 2) ważny jest zarobek, ale równocześnie ważna jest interesująca praca | 38,1 ⁰ / ₀ |
| 3) najważniejsza jest praca zgodna z zainteresowaniami | 13,1 ⁰ / ₀ |
| 4) dobra jest każda praca, która jest użyteczna społecznie | 18,0 ⁰ / ₀ |

Praca w życiu kobiet jest sprawą bardzo ważną, ale również ważne jest życie rodzinne. W badaniach prowadzonych w 1976 r. spytano kobiety o sprawy najważniejsze w ich życiu — 80⁰/₀ wybrało pracę, a 76⁰/₀ życie rodzinne. Jak duże jest przywiązanie kobiet do pracy świadczy fakt, że 91⁰/₀ badanych kobiet doradzałoby wybór swej pracy komuś znajomemu, ale 78⁰/₀ doradzałoby ją swoim dzieciom. Osoby doradzające wybór przez siebie wykonywanej pracy, uzasadniają swoje stanowisko pozytywną oceną pracy, która daje satysfakcję, zadowolenie, a nawet jest podstawą do dumy. Wiele kobiet nie chciałoby porzucić pracy mimo, że

stopień jej uciążliwości częstokroć jest znaczny. Na pytanie dotyczące oceny pracy 18,6 włókniaerek oceniłoby ją jako skomplikowaną i trudną; 26% jako łatwą, ale ciężką; 53,4% jako niezbyt łatwą, ale i niezbyt trudną. Wiele kobiet ocenia, że praca jest prosta i łatwa, ale jednocześnie ciężka. Praca w przemyśle lekkim charakteryzuje się właśnie tym, że najczęściej nie jest skomplikowana, lecz niezmiernie uciążliwa ze względu na techniczne warunki pracy, które w latach 1972—1976 uległy znacznej poprawie, ale modernizacja przemysłu nie wyeliminowała wszystkich uciążliwości. W tej sytuacji uzasadnione jest pytanie dotyczące preferencji określonego rodzaju pracy. Zdecydowana większość wybierała pracę prostą i łatwą (64% wskazań), ale aż prawie $\frac{1}{3}$ wołałaby wykonywać pracę skomplikowaną, trudną (30,7% wskazań). Kobiety wskazując, że wolą pracę łatwą lub trudną mają kłopoty z umotywowaniem swego wyboru. Zdecydowanie przeważa jednak uzasadnienie przy wyborze pracy łatwej, że jest mniej męcząca (36,7% wskazań), a przy wyborze pracy trudnej, że lubią taką pracę (20,7% wskazań) i że taka właśnie praca jest lepiej płatna (6,7% wskazań). Aby lepiej poznać postawy robotnic wobec pracy zadano pytanie ostro sformułowane, ale wyraźnie pokazujące postawy wobec pracy, brzmiące: „Czy woli Pani, żeby praca wykonywana przez Panią była: a) interesująca, ale powodująca silnie odczuwane zmęczenie po ukończeniu pracy, b) niezbyt interesująca, ale żeby Pani wychodziła z pracy niezbyt zmęczona?”. Włóknarki wyraźnie wybierają pracę niezbyt męczącą (78% wskazań) i raczej monotonną. Wiele kobiet chciałoby wykonywać byle jaką pracę, ale dobrze płatną (24% wskazań); znacznie więcej gotowych jest mniej zarobić, ale wykonywać ciekawą pracę (38% wskazań). Powyższe informacje stanowią podstawę do wnioskowania o ambiwalentnym stosunku do pracy i wskazują na piętrzące się trudności przy określeniu, jaką wartością dla kobiet jest praca — autoteliczną czy też instrumentalną. Na postawy wobec pracy wpływają także warunki fizyczne, społeczne i ekonomiczne. Poniżej przytaczamy wypowiedzi oceniające różne czynniki pracy w kategoriach dobre lub bardzo dobre.

Fizyczne warunki pracy:

- 1) oświetlenie 83,3%
- 2) czystość hali 58,2%
- 3) temperatura w hali 34,7%
- 4) powietrze w hali 24,7%
- 5) hałas 12,8%

Społeczne warunki pracy:

- 1) stosunki koleżeńskie 91,3%
- 2) odnoszenie się mistrzów do pracowników 82,0%

- 3) pomoc mistrzów i innych zwierzchników 80,4%
- 4) sposób załatwiania spraw 69,9%
- 5) troska kierownictwa zakładu o warunki socjalne 56,8%

Ekonomiczne warunki pracy:

- 1) wynagrodzenie 48,0%

Najwyższe oceny uzyskują warunki społeczne pracy, najniższe oceny warunki fizyczne. Jeżeli mimo trudnych warunków prawie połowa robotnic nie chciałaby zrezygnować z pracy, to przyczyn należy szukać nie tylko w fakcie, że praca daje satysfakcję, niezależność, ale także dlatego, że pracują w sprzyjających warunkach społecznych.

Na podstawie przeprowadzonych badań socjologicznych, sądzić można, że włóknianki mają dość rzeczowe spojrzenie na własne kwalifikacje. Świadczą o tym ciekawe wyniki odpowiedzi na pytanie zadane włókniankom w końcu 1976 r. brzmiące: „Gdyby Panią dziecko spytało: Dlaczego Ty mam jesteś robotnicą? Co by Pani odpowiedziała?” Robotnice wskazują w zasadzie na jedną przyczynę, a mianowicie na brak wykształcenia. Jedna z robotnic powiedziała: „Nie chciało się nosić teczki, teraz wiąże się niteczki”. Robotnikiem zostaje się dlatego, że człowiek nie mógł lub nie chciał się uczyć (80% wskazań). Wskazania są następujące:

- 1) nie mam wykształcenia
- 2) nie miałam warunków do nauki
- 3) nie chciałam się uczyć
- 4) nie ukończyłam szkoły
- 5) miałam trudności w nauce

Są tu dwa problemy: 1. Przekonanie, że jeżeli człowiek nie zdobywa wykształcenia — to może zostać tylko robotnikiem. Jest to nienowoczesny pogląd na to, dlaczego zostaje się robotnikiem. Pogląd ten powinien ulec zmianie; obecnie robotnik to człowiek wykonujący określony rodzaj pracy produkcyjnej lub usługowej, ale posiadający wykształcenie odpowiadające współczesnym koncepcjom i potrzebom. 2. Uświadomienie sobie przez robotnice sprawy, że zbyt niskie wykształcenie nie tylko sytuuje w określonej klasie społecznej, ale także powoduje, że człowiek akceptuje warunki pracy charakterystyczne dla robotnika, a więc człowieka ciągle jeszcze pracującego fizycznie. Zaledwie 20% robotnic dało odpowiedzi, które nie warunkują przynależności do klasy robotniczej brakiem wykształcenia. Są to następujące argumenty:

- 1) zarobki zapewniają utrzymanie,
- 2) ogólny przebieg życia,
- 3) zadowolenie z wykonywanej pracy,
- 4) nie wszyscy ludzie mogą wykonywać pracę nie fizyczną.

Stosunek kobiet do pracy można określić w oparciu o odpowiedzi na

pytania wskazujące na zainteresowanie problemami zakładu pracy, a zatem i wykonywanej pracy. W tym celu zadano pytanie dotyczące wiedzy o modernizacji zakładu. Chcemy szczególnie podkreślić odpowiedzi wskazujące na brak zainteresowania sprawami zakładu pracy. Odpowiedzi pozytywne lub negatywne nie zawsze są prawdziwe, ale nie chodzi o egzaminowanie respondentów. Natomiast odpowiedź „nie wiem” wskazuje na całkowity brak zainteresowania sprawami zakładu. I tak nie wiedzą czy w ostatnich pięciu latach nastąpiły jakieś zmiany w zakładzie, np. czy:

- | | |
|--|-----------------------------------|
| 1) wymieniono maszyny na nowe | 4,81 ⁰ / ₀ |
| 2) wybudowano nową halę lub przebudowano starą | 3,90 ⁰ / ₀ |
| 3) nastąpiły zmiany w technologii produkcji | 14,95 ⁰ / ₀ |
| 4) nastąpiły zmiany w organizacji pracy | 14,29 ⁰ / ₀ |
| 5) w ogóle nastąpiły jakieś zmiany | 19,71 ⁰ / ₀ |

Oczywiście, przedstawione problemy mają różny stopień trudności w ich dostrzeganiu. Najłatwiej jest dostrzec czy wymienione były maszyny lub wybudowane nowe hale fabryczne, znacznie trudniej zdawać sobie sprawę ze zmian w organizacji pracy. Wydaje się jednak, że ogólnie bardzo wysoki odsetek robotnic wykazuje zainteresowanie i wiedzę o sprawach swego zakładu. Zatem pozytywny stosunek do pracy jest wynikiem pozytywnego stosunku do zakładu, kształtuje on zainteresowanie jego sprawami, co wyraża się w wiedzy o najważniejszych jego problemach.

4. TWÓRCZY STOSUNEK DO PRACY

Twórczy stosunek do pracy omówimy na przykładzie udziału kobiet w ruchu racjonalizatorskim. Ogólnie należy stwierdzić, że kobiety spotykają się z nową techniką zarówno w pracy zawodowej, jak i życiu domowym, a jeżeli nawet aprobują i wykorzystują w gospodarstwie domowym nowości techniczne, to z mniejszym zainteresowaniem odnoszą się do ulepszeń w swoim miejscu pracy. Być może, że tradycyjny podział na pracę wykonawczą, a więc przeważnie podejmowaną przez kobiety i pracę kierowniczą, która jest udziałem mężczyzn, spowodował że robotnice mniej interesują się problemami techniki. Jeżeli za wskaźnik zainteresowania, rozumienia budowy i funkcjonowania maszyny przyjmiemy dokonywanie bieżących drobnych napraw maszyn oraz urządzeń przez kobiety, to okaże się, że wśród włókniarek 68,5⁰/₀ nigdy takich napraw nie dokonywało, a 6,3⁰/₀ naprawiało maszynę czy urządzenie niezmiernie rzadko. Wśród robotnic, które dokonywały naprawy maszyny lub urządzenia największy odsetek legitymuje się wykształceniem podstawowym, uzupełnionym kursami zawodowymi oraz wykształceniem zasadniczym zawo-

dowym, uzupełnionym kursami dokształcającymi. Należy podkreślić, że 100% kobiet, które nigdy nie dokonały żadnej naprawy obsługiwanej maszyny, nigdy nie chodziło do szkoły. Najlepiej przygotowane pod względem technicznym do pracy są absolwentki średnich szkół zawodowych, z których pewna część uzupełniała wykształcenie kursami doskonalącymi. Ponieważ absolwentki średnich szkół zawodowych należą do pracowni przeważnie młodych o średnim stażu pracy, można wysunąć z punktu widzenia potrzeb przemysłu tezę, że właśnie poziom oraz kierunek przygotowania zawodowego powoduje wzrost zainteresowania techniką i umożliwia drobne naprawy, jest podstawą do powstania kreatywnego stosunku do techniki. W tworzeniu techniki nie wystarcza staż pracy, ponieważ nie rekompensuje wiedzy niezbędnej do przeprowadzenia napraw maszyn, nie dostarcza niezbędnej teorii funkcjonowania urządzeń, nie ułatwia poszukiwania uszkodzenia, które należałoby naprawić. Kobiety, w niższym zapewne stopniu niż mężczyźni, będą mogły aktywnie uczestniczyć w tworzeniu postępu technicznego, jeżeli nie zostaną do tego przygotowane. Propozycje przygotowania pod tym względem społeczeństwa w szkołach ogólnokształcących i zawodowych, opracowane przez Komisję Ekspertów, a opublikowane w Raporcie o Stanie Oświaty w Polsce, są zgodne z potrzebami nowoczesnego społeczeństwa. Przygotowanie w szkołach średnich ogólnokształcących do pracy fizycznej jest mniej przydatne, choć uzupełnione kursami zawodowymi daje szansę na podniesienie aktywnego stosunku pracowników do techniki.

Innym wskaźnikiem stosunku kobiet do postępu technicznego jest chęć dokonywania ulepszeń. Na pytanie czy chciałyby coś ulepszyć w maszynie uzyskiwaliśmy następujące odpowiedzi:

- | | |
|-----------------------------------|--------|
| 1) chciałyby ulepszyć maszyny | 23,57% |
| 2) nie chciałyby ulepszyć maszyny | 72,81% |
| 3) brak odpowiedzi | 3,62% |

Przypomnijmy, że napraw dokonuje 21,8% pracowni przemysłu lekkiego. Jest znaczna grupa osób, które chciałyby dokonać napraw ulepszeń, ale brak umiejętności i wiedzy fachowej nie pozwala im na to, zwłaszcza że ulepszenie oznacza wyższy stopień zaangażowania i znajomości techniki aniżeli dokonywanie drobnych napraw. Analizując wiek włóknienek, które chciałyby coś ulepszyć w maszynie, otrzymujemy rezultaty wskazujące na pewne, choć nieznaczne w sensie statystycznym różnice. Średnio 23,6% włóknienek chciałoby coś zmienić, w tym chciałoby dokonać zmian 17,9%, w wieku 31 - 42 lata; 28,9% w wieku 27 - 31 lat i 29,2% w wieku 21 - 26 lat. Kobiety najmłodsze chciałyby ulepszyć maszyny w niższym niż średnia odsetku a kobiety, które ukończyły 31 lat w odsetku równym lub niższym od średniej. Kobiety w wieku 21 - 31 lat

— wykazują w najwyższym odsetku zainteresowanie techniką. Warto zwrócić uwagę na ich staż pracy, który zamyka się w granicach 10 - 12 lat. Najczęściej wypowiadają chęć ulepszenia obsługiwanej maszyny robotnicze legitymujące się wykształceniem podstawowym uzupełnionym kursami zawodowymi. Oczekiwano, że najczęściej będą zgłaszać chęć ulepszenia absolwentki szkół średnich i zasadniczych. Otrzymanego rezultatu nie można wyjaśnić przy pomocy cech demograficznych ani społecznych. Jest to wynik zapewne innych, nie objętych badaniem czynników, do których przede wszystkim zaliczylibyśmy indywidualne uzdolnienia i zainteresowania.

Deklarowana chęć ulepszenia maszyn nie jest równoznaczna z jej realizacją. W całej zbiorowości zaledwie 2,29% włókniarek ulepszyło jakiś element swojej maszyny, 93,1% nie dokonało ulepszeń, a 4,62% nie udzieliło w tej sprawie odpowiedzi. Najczęściej dokonały ulepszeń kobiety w wieku 27—31 lat, ale wydaje się, że wiek nie jest tu cechą najistotniejszą, podobnie jak w deklaracji o chęci ulepszenia maszyn i urządzeń, jest to bowiem wynik nakładającego się przygotowania oraz stażu pracy. Kobiety w wieku 27—31 lat najbardziej obciążone są obowiązkami macierzyńskimi, co jednak nie jest czynnikiem ograniczającym zainteresowania techniką.

Uwagi powyższe należy traktować jako hipotezy, które należałoby dokładnie sprawdzić wobec ich ograniczoności wynikającej z liczby wskazań (3,17% stanowi 12 osób). Liczebność ta generalnie wskazuje na niewielkie zainteresowanie robotnic w tworzeniu postępu technicznego. Odnosi się wrażenie, iż mimo rozwijającego się i popieranego ruchu racjonalizatorskiego robotnice prezentują pogląd, że ta sprawa do nich należy. Przyczyny małego zainteresowania robotnic w tworzeniu postępu technicznego tkwią także w założeniach organizacyjnych ruchu racjonalizatorskiego. Dla wielu osób zapewne zbyt trudne są do pokonania bariery biurokratyczne przy zgłaszaniu ulepszenia jako wniosku racjonalizatorskiego, skoro z 19,1% osób, które ulepszyły jakiś szczegół w maszynie, ulepszenie to zgłosiło jako projekt racjonalizatorski zaledwie 0,43% robotnic. Włókniaarki, które zgłosiły swoje ulepszenia jako wnioski racjonalizatorskie posiadają w 66,6% wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz zasadnicze zawodowe uzupełnione kursami doksztalcającymi. Wniosek racjonalizatorski wymaga znajomości rysunku technicznego, wyliczeń, opisu, który nie może być wykonany przez osoby nie posiadające przygotowania. Jeżeli chodzi o wiek robotnic, które zgłaszały swój wniosek racjonalizatorski to 44,4% znajduje się w przedziale wieku 27—31 lat oraz 33,3% w przedziale ponad 47 lat. Właśnie okres między 27 a 31 rokiem życia jest okresem, w którym pracownicy są najbardziej ruchliwi intelektualnie,

zawodowo i społecznie, co przyczynia się do ich aktywnego uczestnictwa w tworzeniu postępu technicznego. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że mężczyźni zatrudnieni w tym przemyśle kilkakrotnie częściej są racjonalizatorami, aktywnie uczestniczą w tworzeniu nowej techniki, w przygotowaniu maszyn i urządzeń do potrzeb współczesności.

Ruch racjonalizatorski znajduje coraz szersze zainteresowanie władz, o czym świadczy w okresie ostatnich kilku lat zachęcanie przez środki masowego przekazu ludzi do udziału w nim. Nie napotyka on jednak na proporcjonalnie duże zainteresowanie robotników. Wielką i ważną rolę odgrywa w tej sprawie TV w swych programach, zachęcająca do uczestnictwa w ulepszaniu maszyn i urządzeń, poprawy organizacji pracy, obniżaniu kosztów produkcji, unowocześnianiu wyrobów. W tej sytuacji nie ma oczywiście zakładu przemysłowego, w którym nie istniałaby komórka propagująca ruch racjonalizatorski. Przemysł lekki nie pozostaje w tyle w organizowaniu ruchu racjonalizatorskiego, choć efekty tego działania są przypuszczalnie niewspółmierne do nakładów. Na pytanie, czy w zakładzie istnieje ruch racjonalizatorski 53,1% kobiet odpowiedziało, że istnieje, 7,9% że nie istnieje, a 38,9% że nie wie o tej sprawie. Jeżeli połączymy odpowiedzi „nie” i „nie wiem” — oznaczają one bowiem to samo — okaże się że brak zainteresowania ruchem racjonalizatorskim charakteryzuje prawie połowę wszystkich robotnic (46,8%). Największy odsetek kobiet, które wiedzą, że w ich zakładach istnieje ruch racjonalizatorski znajduje się w przedziale wieku 32–36 lat, a najmniejszy wśród kobiet 60-letnich i starszych. Można w oparciu o posiadane materiały stwierdzić, że największe zainteresowanie sprawami postępu technicznego wykazują kobiety w wieku 27–36 lat. Wiedzę o ruchu racjonalizatorskim posiadają zarówno kobiety, które nigdy nie chodziły do szkoły, jak i włóknianki legitymujące się wykształceniem średnim ogólnokształcącym, nierzadko uzupełnionym kursami zawodowymi.

Analizując materiał empiryczny odnosi się wrażenie, że respondentki nie zawsze dobrze rozumiały pojęcie ruchu racjonalizatorskiego. Być może często utożsamiały to pojęcie z ruchem pracowniczym. Przypuszczenie to pogłębia się, gdy analizujemy odpowiedzi na pytania dotyczące udziału respondentek w ruchu racjonalizatorskim. Zgodnie z deklaracją 5,19% włóknianek bierze udział w ruchu racjonalizatorskim. W tym miejscu warto by porównać poprzednio omawiane rezultaty badań dotyczących ulepszeń i zgłoszeń wniosków racjonalizatorskich: 5,19% kobiet deklaruje udział w ruchu racjonalizatorskim, 2,29% deklaruje, że ulepszyło jakiś element w maszynie, a 0,43% zgłosiło wniosek racjonalizatorski. Pojęcie brania udziału w ruchu racjonalizatorskim ma wobec tego inne znaczenie niż zgłaszanie wniosków racjonalizatorskich i obej-

muje większy odsetek kobiet aniżeli te, które można uznać za racjonalizatorki w pracy. Otrzymane wyniki wskazują na stopniowanie udziału w tworzeniu techniki poprzez: 1) zainteresowanie i chęć ulepszenia czegoś w maszynie, 2) udział w ruchu racjonalizatorskim w sposób formalny, 3) ulepszenie czegoś w maszynie bez zgłoszenia tego jako racjonalizatorstwa, 4) racjonalizatorstwo zgłoszenia wniosków. Podsumowując tę część rozważań można stwierdzić, że kreatywny stosunek do pracy jest udziałem niewielkiej liczby robotnic.

Prowadzone od wielu lat w Polsce badania socjologiczne dotyczące problemów związanych z pracą kobiet, nie są jednak tak kompletne i wyczerpujące aby w oparciu o nie konstruować modele teoretyczne. Podejmując jednak problemy badawcze w sposób systematyczny wypełniamy lukę w naszej wiedzy, a szansa porównań dokonanych zmian w różnych krajach rozwijającego się społeczeństwa socjalistycznego, czerpanie doświadczeń dla rozwiązań praktycznych, niewątpliwie przyspieszy realizację zamierzeń w tej dziedzinie w każdym kraju.

Stefania Dzięcielska-Machnikowska

ATTITUDE OF WOMEN TO WORK IN SOCIALIST SOCIETY

The article, devoted to the attitude of women in Poland to work, contains both general remarks concerning e.g. conditions promoting increased participation of women in professional work, effects of wider world processes, and social legislation in Poland as well as findings of empiric researches conducted in the light industry. The author analyzed the problem of evaluation of work and work establishment, and the problem of creative attitude to work while analyzing participation of women in the rationalization movement.